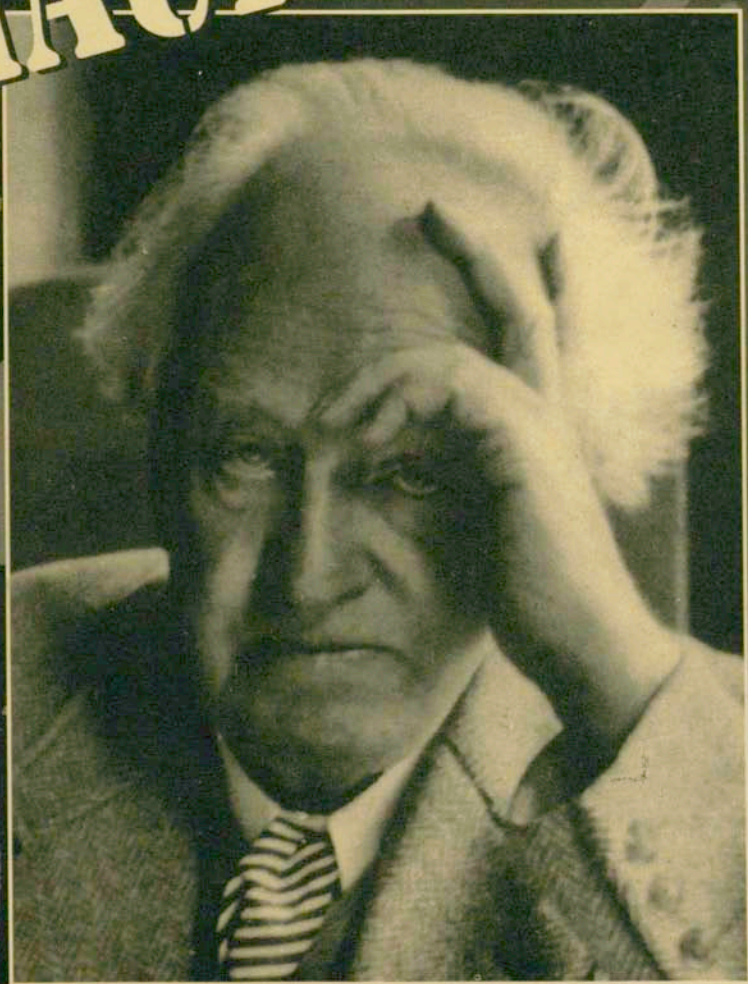


JERZY ŁUKOSZ

# HAUPTMANN



# GERHART HAUPTMANN

(1862 – 1946)

**P**oeta, dramaturg i prozaik, laureat Literackiej Nagrody Nobla z 1912 roku, zamieszkał w willi „Wiesenstein” (Polny Kamień) w Jagniątkowie od 1901 roku do śmierci w roku 1946.

Urodził się w 1862 roku w Szczawnie Zdroju koło Wałbrzycha. Po studiach we Wrocławiu i Dreźnie oraz licznych podróżach po Europie w 1891 roku postanowił z bratem Carlem (niemieckim pisarzem, który przełożył „literacko” na niemiecki m.in. „Chłopów” Władysława Reymonta) osiąść w Szklarskiej Porębie. Po rozwodzie ze swoją pierwszą żoną, kupił działkę w Jagniątkowie, gdzie wybudował secesyjną willę – pałacyk. Mieszkał i tworzył w tym domu przez 45 lat, często podróżując po świecie. W czasie II wojny światowej, nie wyjechał za granicę jak wielu postępowych pisarzy, ale udał się na „emigrację wewnętrzną” prawie nie ruszając się z Jagniątkowa.

Pod koniec wojny, próbował z rodziną wyjechać na zachód, w czasie podróży nocował na przedmieściach Drezna, dokładnie w tą lutową noc, kiedy nastąpił dywanowy nalot na miasto. Następnego dnia widział ogrom zniszczeń i nieszczęść. Załamany wrócił do swojej willi. Po wkroczeniu wojsk radzieckich, oficer łącznikowy Sokołow, dostał polecenie zajęcia się pisarzem. Jednym z celów było przekonanie Gerharta Hauptmanna do współpracy przy tworzeniu „nowego oblicza kultury demokratycznych Niemiec”. Polskie władze, a szczególnie pierwszy powojenny starosta jeleniogórski pan Wojciech Tabaka, udzielały pomocy pisarzowi w ramach swoich możliwości, m.in. załatwiono przydział 60 ton koksu do ogrzania budynku. Z wizytą u pisarza był również późniejszy minister kultury pan prof. Stanisław Lorenz. Żyją jeszcze do dziś świadkowie tamtych wydarzeń.

Gerhart Hauptmann zmarł w swojej willi 6 czerwca 1946 roku. Jego życzeniem było, aby Dom „Wiesenstein” stał się muzeum. Prawdopodobnie w tym celu w roku 1942 muzealnicy z Legnicy przeprowadzili gruntowny spis wszystkich wartościowych



*Gerhart Hauptmann*

rzeczy, książek, monet itp. – spis ten zawierał ponad 250 kartek maszynopisu!

Po śmierci Gerharta Hauptmanna w 1946 r., żona zdecydowała, że pisarza należy pochować w Niemczech i jako miejsce pochówku wybrała Hiddensee – małą wyspę k. Rugii, gdzie Gerhart Hauptmann w latach 30-tych kupił letni domek. Po długich pertraktacjach ze stroną polską i radziecką zezwolono wdowie Margarecie na wywóz dobytku, w tym cennych mebli oraz biblioteki zawierającej około 10 tys. woluminów, specjalnym pociągami do Niemiec. Załatwianie formalności, pakowanie zbiorów, przygotowanie do wyjazdu trwało ponad 7 tygodni... Razem ze zwłokami i majątkiem Gerharta Hauptmanna wyjechało jeszcze kilkanaście rodzin.

Większa część z tych zbiorów (w tym rękopisów) znajduje się obecnie w Państwowej Bibliotece Narodowej w Berlinie. Niektóre z elementów oryginalnego wyposażenia znajdują się w niemieckich muzeach Gerharta Hauptmanna – w Erkner i na Hiddensee.

Od 1949 r. w willi Wiesenstein mieścił się Dom Wczasów Dziecięcych. Na mocy polsko-niemieckiego Traktatu z 1991 roku obiekt zmienił przeznaczenie i stał się instytucją kultury podlegającą miastu Jelenia Góra. „Dom Gerharta Hauptmanna” jest jednostką promującą wszelkie formy kultury na płaszczyźnie wzajemnych kontaktów i wymiany doświadczeń twórców polsko-niemieckich. Statutowo ma realizować działania związane z pracą muzealną: gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie do celów naukowych i edukacyjnych zbiorów związanych z twórczością literacką G. Hauptmanna a także literaturą i historią materialną Śląska. Centrum Spotkań, Wymiany i Badań prowadzi badania nad literaturą i historią Śląska, organizuje międzynarodowe warsztaty, sympozja i konferencje o charakterze literackim, teatralnym, muzealnym oraz historycznym, a także imprezy kulturalne, koncerty i odczyty. Pracę Centrum wzbogaci w najbliższym czasie specjalistyczna biblioteka, w której będą znajdować się między innymi cenne, pierwsze wydania dzieł Gerharta Hauptmanna.

*Robert Szuber*  
*Dyrektor Domu Gerharta Hauptmanna*  
*w Jagniątkowie*



*Margarete i Gerhart Hauptmann*

## Nota o Autorze sztuki – JERZYM ŁUKOSZU

Urodził się w 1958 roku we Wrocławiu. Szkołę podstawową oraz średnią ukończył w Oławie (1976), i podjął studia w Instytucie Filologii Germańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, kończąc je pracą dyplomową *Der Intellektuelle als Kritiker und Bürger. Zu Thomas Manns Tagebüchern 1933-1934*. Z początkiem roku akademickiego 1981/82 rozpoczął pracę w Instytucie Filologii Germańskiej (Zakład Literatury Współczesnej. W czerwcu 1987 roku obronił pracę doktorską *Terapia jako duchowa forma życia. Ja diaryczne Tomasza Manna* (promotor: prof. dr hab. Norbert Honsza; recenzenci: prof. dr hab. Marian Szyrocki i prof. dr hab. Hubert Orłowski).

W 1989 roku podjął pracę w Wydawnictwie Dolnośląskim. Po roku wyjechał w podróż zagraniczną, a po powrocie został zatrudniony (1993-1995) w redakcji wrocławskiego kwartalnika „Notatnik Teatralny”, wydawanego przez Ośrodek Badań Twórczości J. Grotowskiego, jako redaktor.

Od 1980 roku, oprócz prac naukowych, krytycznych, eseistycznych i tłumaczeń, ukazywały się utwory literackie Jerzego Łukosza. Pierwsze opowiadanie (*Żylina*) ogłoszone zostało w „Odrze” (nr 7/8, 1980). Następnie ukazały się m. in. opowiadania: *Dziedzictwo* (Iskry, 1986), powieści: *Afgański romans* (PIW, 1997), *Szczurołap z Ratyzbony* (ATUT, 1999) oraz *Śmierć puszczyka. Utwory dramatyczne* (Księgarnia Akademicka UJ, 2000). Otrzymał nagrody, m. in. Nagrodę Wyspiańskiego (1987) i Piętaka (1990). Sztuka *Tomasz Mann* (1995) wystawiona została w Teatrze Polskim w Bydgoszczy (1998), Teatrze Ochoty w Warszawie (1998) i Starym Teatrze w Krakowie (1999) i przetłumaczona na siedem języków obcych; *Powrót* (1998) zrealizowany

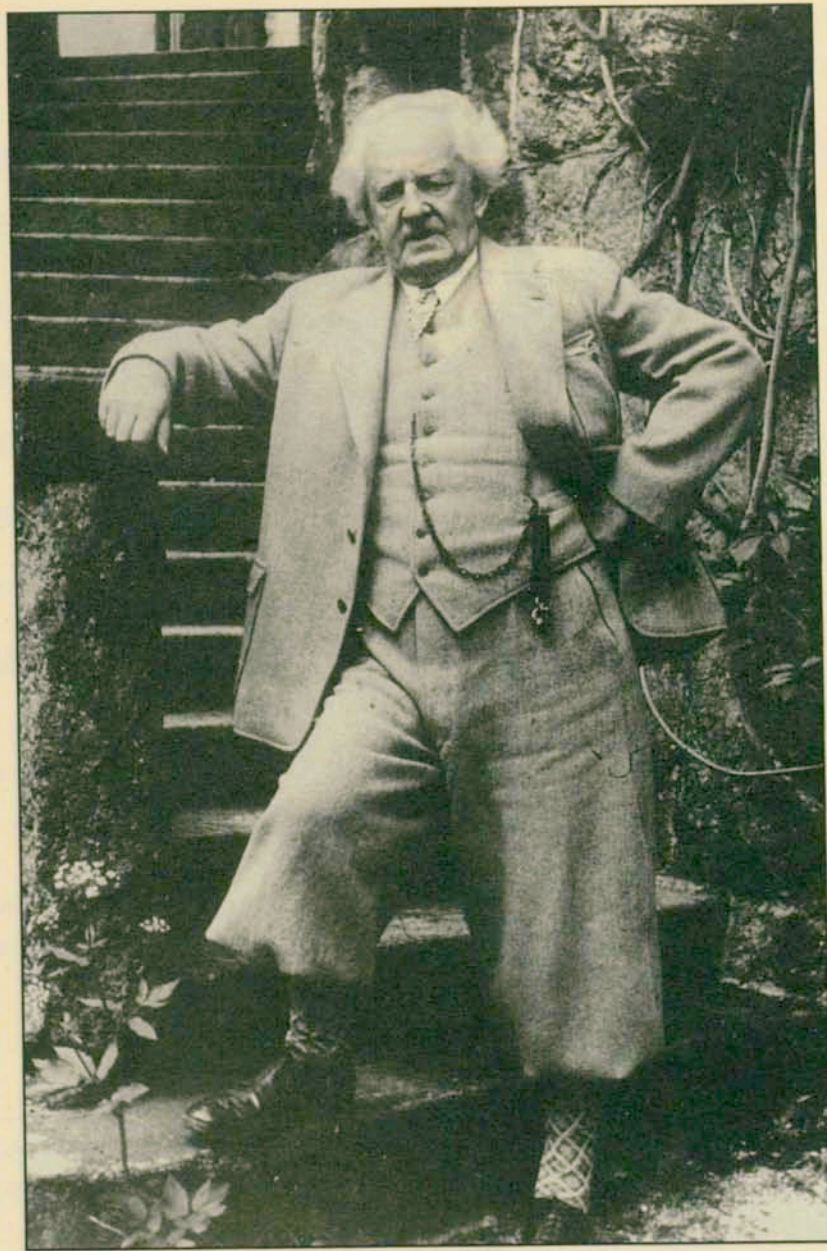
został w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie (1999) i w Teatrze Lubuskim im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze (2001). 17 listopada 2001 roku Teatr Norwida w Jeleniej Górze wystawia prapremierę sztuki Jerzego Łukosza, pt. *Hauptmann* (przetłumaczonej dotąd na rosyjski i niemiecki), a 19 listopada 2001 roku w ramach Festiwalu Teatralnego WROSTJA we Wrocławiu, odbędzie się prapremiera monodramu *Grabarz królów* (w wykonaniu Janusza Stolarskiego). Ten sam tekst realizowany jest w wersji angielskiej (pod auspicjami Genesis Foundation w Londynie) jako opera. Premierę przewidziano na 2002 rok). Jerzy Łukosz odbył podróże stypendialne jako germanista i pisarz m. in. na zaproszenie DAAD, Robert Bosch Stiftung, Ministerstwa Nauki i Sztuki w Wiedniu, Pro Helvetia, Komisji Europejskiej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie. Jako stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie, pracował w Teatrze im. J. Słowackiego jako dramaturg-rezydent (1996/97). Kilkakrotnie przebywał w Europäisches Übersetzer-Kollegium w Straelen (1996–98), pracując nad przekładami z niemieckiego. Aktywnie uczestniczył w konferencjach naukowych, m.in. na Uniwersytecie w Zurychu (*Literarische Rezeption und literarischer Prozess*, 1998). Miał liczne wieczory autorskie i wykłady, m. in. na zaproszenie Deutsche Akademie für Sprache und Dichtung (sesja wiosenna 1999). Na Targach Książki we Frankfurcie (2000) prowadził cztery wieczory autorskie.

Jerzy Łukosz, obok pracy pisarskiej, publicystycznej i translatorskiej, kontynuuje badania nad literaturą niemiecką, publikując szkice m. in. o Heinrichu von Kleiście, Tomaszu Mannie, Hermannie Brochu, Franzu Kafce, Eliasie Canettim, Robercie Walserze, Günterze Grassie, Peterze Handkem.

Obecnie pracuje nad monografią postaci św. Jadwigi Śląskiej.



Margarete Hauptmann



Gerhart Hauptmann



*Dom Hauptmannów w Jagińtkowie  
– Willa „Wiesenstein” (Polny Kamień)*



TEATR im. CYPRIANA KAMILA NORWIDA  
w Jeleniej Górze

p.o. Dyrektora Naczelnego i Artystycznego  
**BOGDAN NAUKA**

**JERZY ŁUKOSZ**  
**HAUPTMANN**

Adaptacja i reżyseria  
**WALDEMAR KRZYSZEK**

Scenografia  
**EWA BEATA WODECKA**

Muzyka i aranżacja  
**ZBIGNIEW KARNECKI**

**Prapremiera 17 listopada 2001 r. o godz. 19.00**

Fragmenty spektaklu prezentowane były z okazji otwarcia  
Domu Gerharta Hauptmanna w Jagińtkowie  
1 września 2001 r.

Autora reprezentuje Agencja Dramatu i Teatru  
„ADIT” w Sulejówku

# O B S A D A

GERHART HAUPTMANN  
SOKOŁOW  
MARGARETE HAUPTMANN  
PAUL  
WYŚLANNIK  
ŻOŁNIERZ I  
ŻOŁNIERZ II  
NARRATOR

Zygmunt BIELAWSKI (gościnnie)  
Tadeusz WNUK  
Irmina BABIŃSKA  
Piotr MAKARSKI  
Piotr KONIECZYŃSKI  
Robert DUDZIK  
Jacek GRONDOWY  
Tomasz RADECKI

Asystent reżysera  
**Tadeusz Wnuk**

Przedstawienie prowadzi  
**Grażyna Mieczkowska**

\*\*\*

Głósów w nagraniach użyczyli:  
**Marzena Korchut-Łykowska (sopran)**  
**Piotr Łykowski (kontraténor)**

Nagranie zrealizował  
**Robert Szydło**  
w Studiu Fonoplatstyka we Wrocławiu

## Niewinne słowo

Pierwsze spotkanie z postacią Gerharta Hauptmanna (1862-1946) miało miejsce oczywiście na wrocławskiej germanistyce, połowie lat 70. Profesor Marian Szyrocki opowiadał nam, studentom, o pisarzu urodzonym w Szczawnie Zdroju, żyjącym w Szklarskiej Porębie i Jagniątkowie (gdzie zmarł) nie jak o zmumifikowanej wielkości, ale jak o żywym człowieku. Tak zresztą Profesor opowiadał nam o całej literaturze niemieckiej: traktował ją jako wspólny dramat człowieka i formy. O sile słowa i bezbronności jego kapłanów. Dlatego na jego wykłady walały tłumy. (Dziś Wrocław wydaje się nie pamiętać o swym wielkim humaniście, jednym z niewielu cieszących się autentyczną międzynarodową renomą.)

Od Mariana Szyrockiego dowiadaliśmy się, po których uliczkach starego miasta w końcu ubiegłego stulecia snuł się przymierający głodem student wydziału rzeźby na Akademii Sztuki (ten sam budynek, w którym dziś kształci się we Wrocławiu artystów plastyków); kto i gdzie inscenizował w 1913 roku jego sztuki na poświęconym mu festiwalu teatralnym (m. in. Max Reinhardt w Hali Ludowej); gdzie miały miejsce państwowe obchody jubileuszu 80-lecia w 1942 roku (w dzisiejszym hotelu Savoy przy placu Kościuszki). On też zwrócił nam uwagę na problem pisarza, którym staje się jego uwikłanie w życie publiczne.

Wróg cesarza Wilhelma II, który po prapremierze *Tkaczy* (1894), zbulwersowany oskarżycielską wymową sztuki o śląskich robotnikach, rezygnuje z łoża w berlińskim Deutsches Theater – w Republice Weimarskiej, już Noblista, cieszy się opinią największego niemieckiego pisarza. W Trzeciej Rzeszy uznanie to będzie już tylko złą sławą.

Innym spotkaniem z Hauptmannem, też na germanistyce, była lektura *Czarodziejskiej góry* Tomasza Manna, w której młodszy o 13 lat pisarz, niebawem kolega po Noblu, niemiłosiernie parodiuje go w postaci egzaltowanego i zapijaczonego Mynheera Peeperkorna. Parodia, literacko doskonała, najpierw oburzyła mnie swoim realnym odniesieniem. Gerhart Hauptmann nie był pisarzem ani w połowie tak mi bliskim jak Tomasz Mann, ale wyczuwałem wielką powagę tej egzystencji. Czyż godzi się bawić kosztem kogoś, kto każe się pochować w habicie franciszkańskim? W rezultacie pewnych przemyśleń napisałem sztuki teatralne o obu pisarzach, szczerze się nienawidzących, obie bliższe komedii niż tragedii. (Mojego *Tomasza Manna* również w tym sezonie można będzie oglądać w Starym Teatrze w Krakowie.)

Te przemyślenia dotyczyły politycznej klęski obu pisarzy. Nie o nich istotnie są te dramaty, lecz o nieszczęściu łączenia literatury z polityką. O cynizmie tego partnerstwa po stronie polityki. Przecież Tomasz Mann w 1933 roku (dojście Hitlera do władzy) wcale nie był pewny, czy nie wybierze takiego losu publicznego, jaki wybrał Hauptmann, zatem: czy nie zostanie w Niemczech. Teraz niektórzy mówią, że Mann to humanista, Hauptmann kolaborant. To bałamutne. Złą współpracą (zaiste przedziwną karierę zrobiło niewinne słowo *collaboration...*) jest na dobrą sprawę każdy flirt artysty z każdą władzą. To jego centralne doświadczenie w XX wieku, w którym zmienność koniunktur publicznych klóciła się ze spokojnym jak ocean, choć dynamicznym, porządkiem wartości w sztuce. Artysta potrzebuje współpracy z władzą, gdy zbyt dosłownie pojmuje rząd dusz. Władza potrzebuje współpracy z artystą, by mieć dwór, a uczyniwszy tak mniej widocznym swój niepełny społeczny mandat – w końcu jego wysłużonymi utworami wytrzeć sobie buty.



## Dyskusja (fragmenty)

### Na marginesie filmu dokumentalnego Roberta Stando: „Gerhart Hauptmann 1945-46”

(źródło: książka „Spotkanie z Hauptmannem”,  
w opracowaniu i redakcji Urszuli Liksztet)

**Prof. A. Stroka:**

(...) Ja wiem, że Hauptmann zdany był wyłącznie na władze miejscowe, tymczasem tam było coś więcej. Oczywiście to tylko na podstawie relacji, bo świadków nie mamy.

**Marianna Kurowska:**

Ja bym chciała znać jeszcze pewne szczegóły, żeby pani profesor opowiedziała, jak doszło do tej opieki Rosjan, bo myślałam, że to było inaczej

**Prof. A. Stroka:**

Nie ma tego w opisach, dokumentach, znam tylko relacje ustne, więc to tak przedstawię (z tym wielkim ryzykiem popełnienia nadużyć).

Przed wszystkim Rosjanie nie wiedzieli, że tam jest Hauptmann – autor „Tkaczy”. I wpadli prawie jak do pałacu, że to burżuazja, prawie arystokracja. I dopiero kiedy żona Hauptmanna, która była młodsza (stosunkowo młoda) i energiczna, pokazała im rosyjski przekład „Tkaczy”, no i powiedziała, kto to jest, wtedy zmienił się ich stosunek do niego. Pierwszą rzeczą, o której była wtedy mowa była jego ochrona – to było jego życzenie. Zainteresowanie Hauptmannem gdzieś tam w świecie było. (...)

**A. Jawor:**

(...) I teraz jeszcze jedna rzecz istotna na zakończenie mojego wystąpienia. [...] To nie było tak, że Polacy opiekowali się Hauptmannem. To nie było tak, jak Pani Profesor powiedziała, że do Jagniątkowa wpadli Rosjanie i nie wiedzieli, na co trafili. To nieprawda. Wojska radzieckie zdobywały Cieplice, natomiast do Jagniątkowa wkroczył oddział NKWD pod dowództwem Sokołowa, wysokiej rangi oficera NKWD (...), człowieka wyznaczonego przez Stalina do tego, żeby przejąć opiekę nad zdrowiem i mieniem Hauptmanna. Bo Hauptmann był przewidziany przez Stalina jako przyszły prezydent wschodniej części Niemiec. I dlatego otoczono go od początku opieką.

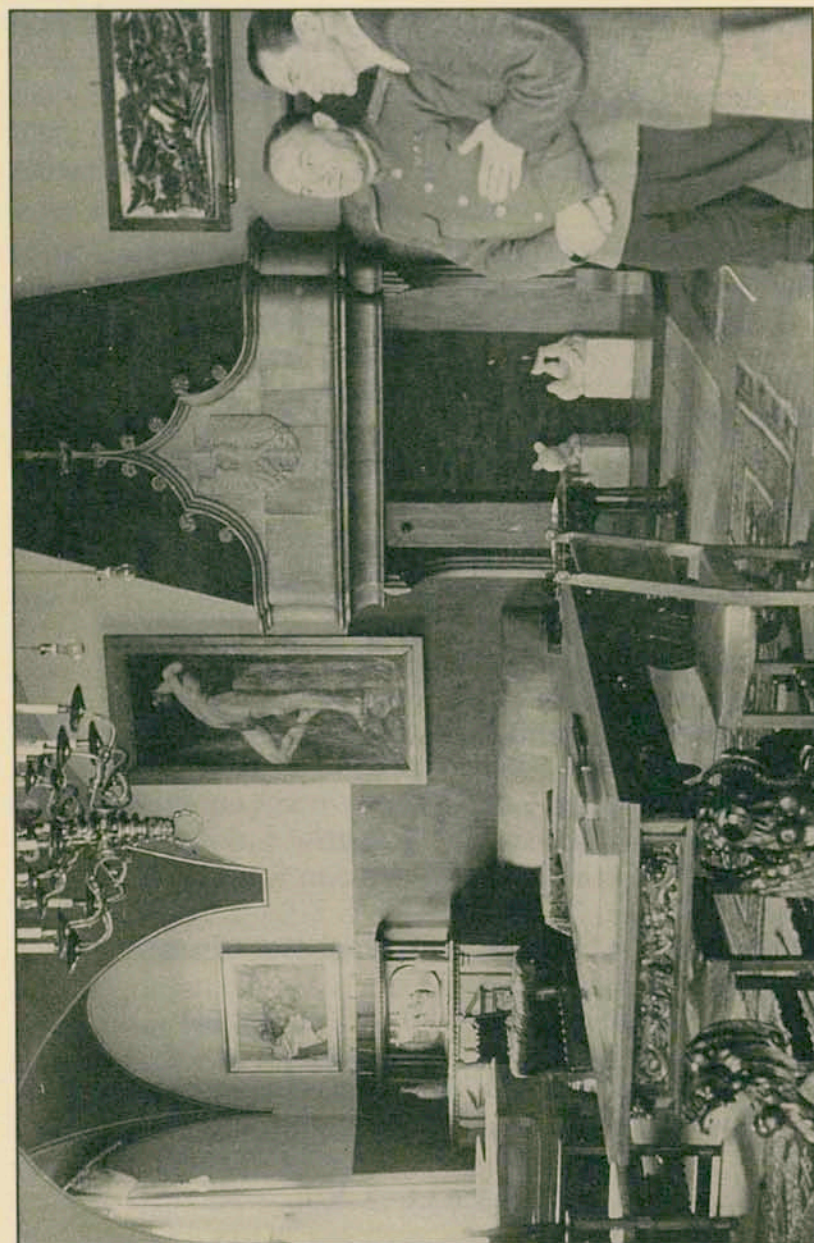
Państwo sobie wyobraźcie Armię Radziecką wkraczającą do Jagniątkowa i zostawiającą Hauptmanna w spokoju, dlatego tylko, że ktoś tam jakieś książki pokazał? Mało tego. Gdyby starosta Tabaka i p. Straszak chcieli się opiekować Hauptmannem bez zgody i Stalina i Armii Radzieckiej, toby się spotkali obydwoj gdzieś tam na Sybirze - bardzo szybko.

**R. Stando:**

Ale jak by pan wtedy wyjaśnił te wszystkie kontakty między Straszakiem i Margarete Hauptmann z Warszawą?

**A. Jawor:**

Według mnie, Armia Radziecka opiekowała się Hauptmannem w tym pierwszym okresie, następnie przekazała staroście Tabace nakaz opieki nad Hauptmannem. I to chyba będzie sensowne wyjaśnienie. (...)



Oficer Sokolow z osobistym sekretarzem Gerharta Hauptmanna, Paulem Metzkerem

## Reżyser sztuki – Waldemar Krzystek

Urodzony 23 listopada 1953 roku. Absolwent Polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wydziału Reżyserii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

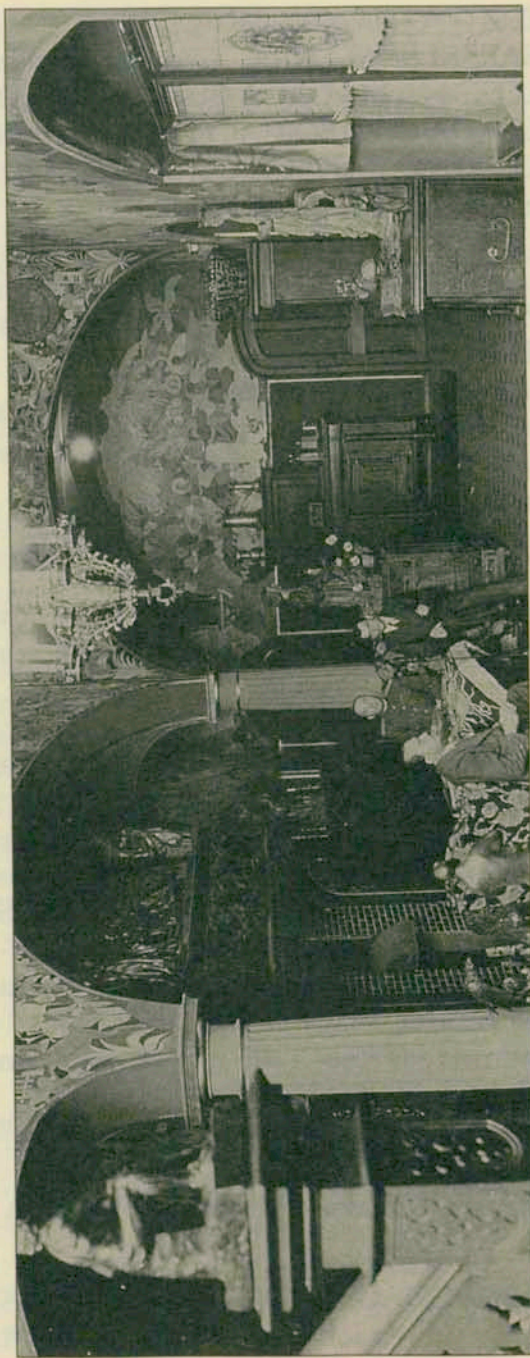
### Filmografia:

1984. POWINOWACTWO  
Reżyseria i scenariusz. Film dyplomowy
1986. W ZAWIESZENIU  
Reżyseria, scenariusz (współpraca).  
Selekcja oficjalna Festiwalu Berlin'86
1989. OSTATNI PROM  
Reżyseria, scenariusz, dialogi.  
Selekcja oficjalna Festiwalu Cannes'89
1992. ZWOLNIENI Z ŻYCIA  
Reżyseria, scenariusz, dialogi.  
Selekcja oficjalna Festiwalu San Sebastian'92
1994. POLSKA ŚMIERĆ. Reżyseria, scenariusz.
1998. ŻYCIE JAK POKER (FILM TV), odcinki 1-10
- 1999/2000. NIE MA ZMIŁUJ. Reżyseria, scenariusz  
(współpraca)
- ### Teatr TV
1995. BAL BŁAZNÓW  
(wg Aleksandra i Lwa Szargorodzkich)
1996. O CZŁOWIEKU, KTÓRY REDAGOWAŁ GAZETĘ  
ROLNICZĄ (wg Marka Twaina)

1997. ŚLEDZTWO (wg Stanisława Lema)
1998. CESARSKI SZALENIEC (wg Jaana Krossa)
2000. MIŁOŚĆ NA MADAGASKARZE (Peter Turrini)
2000. BALLADA O ZABÓJCACH (Adam Drabik)
2001. BALLADA O ZAKACZAWIU (Maciej Kowalewski,  
Jacek Głomb, Krzysztof Kopka)

### Ważniejsze nagrody filmowe:

1987. W ZAWIESZENIU  
– FFFF Gdańsk-Gdynia,  
nagroda za debiut reżyserski  
– LLF Łągów, nagroda za scenariusz  
– Nagroda Artystyczna Młodych  
im.S.Wyspiańskiego I stopnia  
– Nagroda Przewodniczącego Komitetu  
Kinematografii za rok 1986  
– Nagroda Niezależnego Komitetu Kultury  
im. Solidarności dla najlepszego filmu roku
1989. OSTATNI PROM  
– FFFF Gdańsk-Gdynia, nagroda Prezydenta Gdyni  
– Nagroda Przewodniczącego  
Komitetu Kinematografii za rok 1989
1992. ZWOLNIENI Z ŻYCIA. 40-ty MFF San Sebastian  
– nagroda specjalna Jury za film  
– „Srebrna Muszla” dla Krystyny Jandy za najlepszą  
rolę kobiecą  
– Nagroda FIPRESCI dla najlepszego filmu  
Festiwalu
1994. POLSKA ŚMIERĆ  
– Nagroda Kodaka – Rochester N.Y. USA



Sokolow z osobami towarzyszącymi w czasie wizyty u Gerharta Hauptmanna

Jerzy Łukosz

# HAUPTMANN

(scenariusz widowiska teatralnego)

Ostatnie lata życia Gerharta Hauptmanna, niemieckiego pisarza, noblisty i człowieka, którego z powodzeniem można nazwać artystą życia, to wspaniały materiał na film fabularny lub sztukę teatralną, czego dowodzą liczne próby ujęcia tego okresu jego życia w formę dramatyczną.

Scenariusz jest oparty na faktach biograficznych, dialogi jednak w dużej mierze są fikcyjne. To wersja zdarzeń, ich możliwa hipoteza; historia autentyczna, dopełniona w „pustych miejscach”. Jak w *Tomaszu Mannie*, także tu mówić można o „pełnej prawdzie” i „pełnej fikcji”.

9 maja 1945 oddziały sowieckie docierają do miejscowości Agnetendorf (później Agnieszków, ostatecznie Jagniątków), w Karkonoszach. W swojej willi „Wiesenstein” oczekuje ich stary, schorowany Noblista Gerhart Hauptmann. To punkt wyjścia scenariusza. Pułkownik Sokołow wraz z dwoma żołnierzami składa Hauptmannowi wizytę jeszcze tego samego dnia. Po wstępnej wymianie zdań z Margarete Hauptmann i pielęgniarzem Pawłem, między Hauptmannem, a pułkownikiem dochodzi do wielkiego nocnego dyskursu.

Z początku rozmowa przypomina procedurę denazyfikacyjną, choć Hauptmann traktowany jest jak przystało na pisarza o takiej renomie. Sokołow, człowiek czytany i zachowujący dystans, to oficer polityczny ze sztabu marszałka Rokossowskiego. Hauptmann przekomarza się

z Sokołowem, usiłuje wybadać jego inteligencję, poczucie humoru. Atmosfera jednak nie może się rozjaśnić, dopóki Hauptmann występuje w roli pisarza III Rzeszy. Z upływem czasu – jedzenie i picie wspomaga dyskusję – Hauptmann podkreśla swoje uwielbienie dla Rosji i Związku Radzieckiego: prezentuje gościom rosyjskie wydanie „Tkaczy”, wynikające z uwielbienia zasługi dla Związku Radzieckiego dokumentuje osobistym listem od Gorkiego, z którego wynika, że w 1922 została zorganizowana pomoc humanitarna dla Moskwy. Jako ostateczny argument przeciwko konieczności denazyfikacji Hauptmann pokazuje list od Lenina. Punktem kulminacyjnym rozmowy jest moment, kiedy zdumiony Sokołow przeprosza, iż nie docenił wkładu pisarza w międzynarodową walkę klas.

Głównemu motywowi towarzyszy kilka wątków pobocznych: Margarete zaczyna tańczyć z Sokołowem, czym doprowadza swojego męża, który z kolei nie potrafi (i nie chce) ukryć swoich licznych afer miłosnych, do sceny zazdrości; służący Paweł, pijąc wódkę z przedstawicielami Czerwonej Armii, spoufala się z nimi, obnaża swoje prawdziwe, latami skrywane uczucia wobec pryncypała.

Wszystko w życiu starego „Liczyrzepy” rozsypuje się w pył. Nocna wizyta, podczas której postawione zostały najczarniejsze diagnozy, a sprawy niemiecko-rosyjskie nabrały ostrych konturów, kończy się dramatyczną prośbą pisarza, aby Sokołow własnoręcznie go zastrzelił.

Spektakl zrealizowano dzięki zaangażowaniu

**KONSULATU GENERALNEGO  
REPUBLICI FEDERALNEJ NIEMIEC we Wrocławiu**

Das Spektakel wurde Dank der Mitwirkung von:  
**Generalkonsulat der Bundesrepublik Deutschland**

realisiert



**Generalkonsulat  
der Bundesrepublik  
Deutschland in Breslau**

i pomocy finansowej uzyskanej od:  
außerdem finanzielle Unterstützung bekamen wir von:

**FUNDACJI ROBERTA BOSCHA  
ROBERT BOSCH STIFTUNG**

**FUNDACJI KULTURALNEJ WOLNEGO KRAJU  
ZWIĄZKOWEGO SAKSONIA**



**KULTURSTIFTUNG  
DES FREISTAATES  
SACHSEN**

**ZARZĄDU MIASTA W JELENIEJ GÓRZE**



## Sponsorzy teatru



[www.karnet.pl](http://www.karnet.pl)



Przy Cieplickim  
Placu Zdrowym

Zakład Przetwórstwa  
Mięsnego - Mazur  
„SMAKOSZ”

## Patronat medialny



## Patronat prasowy

**ARCHIWUM**  
nowiny  
jeleniogorskie  
**ny**  
TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA  
w JELENIEJ GÓRZE

Zdjęcia pochodzą z Archiwum Domu Hauptmanna  
w Jagniątkowie

Druk: AD REM Jelenia Góra

Scena Studyjna, dnia \_\_\_\_\_

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów Teatru im. Cypriana Kamila Norwida, Jelenia Góra, Al. Wojska Polskiego 38, tel. 0\*75 / 75 223 25, 76 47 273-5 w. 124, fax 0\*75 / 75 247 30, e-mail: [teatrnorwida@poczta.onet.pl](mailto:teatrnorwida@poczta.onet.pl). Kasa biletowa czynna w dni robocze w godz. 15.00 – 18.00 oraz na godzinę przed spektaklem. W poniedziałki kasa nieczynna.

Informacje o repertuarze Teatru: [www.karnet.pl](http://www.karnet.pl)